Zastanawiałem się czy dać ci to do przeczytania, bo jest to bardzo ciężki temat. Temat oparty na strachu. Ogólnie strach jest niedobry. Strach jest niszczący, strach jest przeciwnością rozwoju, postępu, strach jest niszczący życie, strach jest przeciwnością miłości.
Ale jest jeden strach, który jest dobry. Strach, który prowadzi do Chrystusa. Strach, który powoduje, że uciekamy i chronimy się w ramionach Chrystusa przez wiarę. Strach, który budzi i umacnia nadzieję w Chrystusie. Strach, który pokazuje nam jak dużo Chrystus uczynił dla ciebie i dla mnie aby nas uchronić i uratować od wiecznego strachu.

Zapis dźwiękowej wersji świadectwa Billa Wiese: 23 minuty w piekle.

ŚCIEŻKA 1:
(Wprowadzenie przez zapowiadającego)
Kilka miesięcy temu Mike Dickle, z którym pracowałem w International House of Prayer, poprosił mnie, abym nauczał na temat piekła. Gdy zgłębiałem ten temat, mój przyjaciel Steve Carpenter podarował mi taśmę. Na taśmie znajdowało się przesłanie Billa Wiese'a i jego żony Annette, którego za chwilę wysłuchacie. Jego nauczanie wstrząsnęło mną i całkowicie zmieniło sposób, w jaki walczę o moją rodzinę, przyjaciół a nawet ludzi, których nie znam. Naprawdę tak się stało, nie przesadzam, więc nie myślcie proszę, że mówię w przenośniach. Całkowicie zmienił się sposób, w jaki patrzę na te kilka nadchodzących lat, jakie mi zostały na ziemi.
Moją modlitwą jest, by Bóg uczynił taką samą przemianę w was. Nie przesadzam, wyolbrzymiając znaczenie tego przesłania. Bill jest chrześcijaninem. Poddał swoje życie Chrystusowi w wieku 16 lat. Zna Pana od 32 lat. Przeniósł się do Kalifornii w roku 1976 i 10 lat należał do społeczności w Costa Messa, w Kalifornii, gdzie pastorem był Chuck Smithi. Bill wraz z żoną pracują jako agenci handlu nieruchomościami. Przez ostatnie 15 lat, będąc w Kalifornii, Bill należał do zgromadzenia i przywództwa Eagles Nest,w Oregon County, gdzie usługiwał pastor, doktor Gary Greenwald . Kilka miesięcy temu pastor Eagles Nest, nazywany pastorem Raul, podszedł do Billa i powiedział: *„Bill, Bóg zamierza dokonać przebudzenia w Ameryce i zacznie się to w Kansas City. On wyśle cię tam, a ty powinieneś pojechać".* Bill i Annette nigdy w swoim życiu nie byli w Kansas City. Następnego dnia, nie wiedząc o niczym, zadzwoniłem do Billa i powiedziałem: *„Czy rozważyłbyś możliwość przyjechania do Kansas City? Widziałem twoje wideo i pomyślałem, że powinieneś przyjechać"* . Wierzę, że Bill i Annette są tutaj z Bożego przykazania. Posłuchajcie, co mają do powiedzenia na temat piekła, ale co ważniejsze, usłyszycie o intymnej relacji z Jezusem Chrystusem i o miłości, którą On ma dla całego świata.
Bill był w piekle. Nie był zwykłym obserwatorem, tak jak wielu innych ludzi w „normalnych" wizjach, lecz doświadczał realności piekła przez około pół godziny. Nie miał żadnej nadziei na możliwość ucieczki. Bill i jego żona są całkowicie poświęceni Jezusowi Chrystusowi, pracy Bożej i prowadzeniu Ducha Świętego. Wy także go polubicie. Proszę powitajmy Billa i Annette Wiese'ów.

ŚCIEŻKA 2:
(Przemawia Bill Wiese)
To dla mnie zaszczyt być tutaj. Ta podróż jest dla nas wielkim błogosławieństwem. Tak jak Hal wspomniał, pracujemy jako pośrednicy handlu nieruchomościami. Nie robimy tego dla pieniędzy, ani po to żeby się utrzymać. Po prostu wiemy, że Bóg kazał nam iść, aby powiedzieć światu o swojej miłości do ludzi oraz o miejscu, do którego nie chce, aby ktokolwiek trafił. Dlatego jesteśmy tutaj.
Dla oszczędności czasu zamierzam przejść od razu do mojego świadectwa.

ŚCIEŻKA 3:
Na wstępie chciałbym coś wyjaśnić. W waszych umysłach mogą pojawić się pewne pytania, które sam, będąc na waszym miejscu, zadałbym. Na przykład: *„Skąd wiesz, że to co przeżyłeś nie było po prostu snem ? Złym snem ?"*
Kilka uwag w tym miejscu. Po pierwsze opuściłem moje ciało. Gdy wracałem, widziałem moje ciało leżące na podłodze. Zatem jestem tego pewien, że było to doświadczenie poza ciałem. Niektórzy chrześcijanie mówią: *„Ale chrześcijanin nie może opuścić swojego ciała"*. Nie jest to jednak prawdą. W 2 liście do Koryntian 12:2, gdy Paweł został pochwycony do trzeciego nieba, powiedział: *„Czy to w ciele było, nie wiem, czy poza ciałem, nie wiem".* Jeśli on nie wie, to znaczy to, że jest to możliwe. W wersecie 1 powiedział również, że była to wizja, więc wierzę, że moje przeżycie możemy też tak sklasyfikować.

Job 7:14 mówi *„Wtedy straszysz mnie snami i trwożysz mnie widziadłami".* Dokładnie to samo uczynił mi Pan - zatrwożył mnie wizją. Powrót do „normalności" zajął mi rok czasu tzn. tyle czasu potrzebowałem, żeby się

wyciszyć i na nowo stać się „normalną” osobą. Byłem tak wytrącony z równowagi i dotknięty przez strach, że zmieniło to całkowicie mój sposób zwiastowania oraz zacząłem bardzo doceniać to, co Jezus zrobił dla nas.

ŚCIEŻKA 4:
Proszę teraz, aby podeszła moja żona i podzieliła się z wami tym, jak znalazła mnie w salonie, bowiem tej części ja nie pamiętam. Chciałbym, aby powiedziała parę słów. Dziękuję kochanie.

(Przemawia żona Billa Wiese'a)
To było około 3:23 nad ranem, gdy się obudziłam. Pamiętam to, ponieważ spojrzałam wtedy na nasz cyfrowy zegar, a Billa nie było obok mnie. Usłyszałam krzyki, dochodzące z naszego salonu. Zeszłam na dół. Ujrzałam męża, zachowującego się w taki sposób, jak nigdy wcześniej. Jeśli ktoś zna Billa, to wie, że jest on bardzo ułożony, bardzo spokojny, taki wiecie ... profesjonalista. Nie jest typem człowieka egzaltowanego, choć czasami, oczywiście, ekscytuje się Bogiem. Jednakże zobaczyłam go wtedy przerażonego, obejmującego dłońmi głowę, płaczącego i krzyczącego, będącego dosłownie w szoku. Leżał w pozycji embrionalnej na podłodze salonu. Nie wiedziałam co robić. Myślałam, że dostał ataku serca. Zaczęłam się modlić, a on wykrzyknął: *„Pomódl się, aby Pan zabrał to z mojego umysłu! Pan zabrał mnie do piekła. Czuję, jakby moje ciało umierało, nie potrafię tego znieść”.* Zaczęłam sie więc o niego modlić i w ciągu dziesięciu, dwudziestu minut zaczął się uspokajać. Znajdował się dosłownie w stanie szoku. Mój mąż wyglądał jak ktoś, kto był w Wietnamie i przeżywał to jeszcze raz lub jak osoba, która doświadczyła okropnego wypadku i przeżywała go na nowo. To nie był ktoś, kto miał zły sen i obudził się. Chciałam o tym zaświadczyć.

(Przemawia Bill Wiese)
Jestem bardzo pobłogosławiony moją żoną. Naprawdę jestem wdzięczny Bogu. Jestem żonaty od czterech lat, znam ją od sześciu i to było najlepszych sześć lat mojego życia. Muszę to powiedzieć, chwała Bogu.

ŚCIEŻKA 5:
Gdy już zakończyło się moje doświadczenie, chciałem przede wszystkim wiedzieć, czy istnieje w Biblii jakikolwiek przykład na to, że ktoś doświadczył piekła. Zacząłem poszukiwania i znalazłem. Wiele też słuchałem nauczania Chucka Messlera. Jest on znanym w kraju nauczycielem biblijnym, prawdziwym uczonym i on również stwierdził, że Jonasz doświadczył piekła. W Jonasza 2:2 jest napisane: *„z głębi krainy umarłych wołałem (ang. z piekła)”.* Jonasz 2:6 mówi: *„Zawory ziemi (ang. kraty) na zawsze się za mną zamknęły. Lecz Ty wydobyłeś z przepaści moje życie, Panie, Boże mój”.* Tak więc był ktoś w Biblii, kto doświadczył piekła - Jonasz.

Ponieważ wychowywałem się w środowisku Calvary Chapel, wiedziałem, że każde duchowe doświadczenie przez które przechodzimy, powinno znajdować się w Słowie Bożym. Wiedziałem więc, że jeśli to czego doświadczyłem było prawdą, to będzie to w Słowie. Zacząłem poszukiwania i znalazłem w Pismie 400 miejsc, które opisywały wszystko to co i ja widziałem, słyszałem, czułem - wszystko związane z piekłem. Tak więc wszystko, o czym będę mówić, znajduje się w Biblii. Później odwołam się do niektórych wersetów. Nie mogę zacytować wszystkich 400, ale chociaż niektóre. Odkryłem również, że istnieje 14 innych osób, które doświadczyły pewnej namiastki piekła. Większość z nich była bliska doświadczenia śmierci, jak na przykład ludzie umierający w szpitalach, którzy powrócili.

ŚCIEŻKA 6:
Przejdźmy już do tematu. W niedzielny wieczór byliśmy wraz z żoną na spotkaniu modlitewnym. Zawsze na nie uczęszczamy wraz z naszymi pastorami. Po spotkaniu wróciliśmy jak zwykle do domu i poszliśmy spać. Około 3:00 nad ranem zostałem zabrany do piekła. Nie wiedziałem jak się tam dostałem. Pan wyjaśnił mi to dopiero, kiedy wróciłem. Po prostu znalazłem się jakby w celi więziennej - takiej zwykłej celi, jaką każdy z nas może sobie wyobrazić - z dużymi szorstkimi kamiennymi ścianami i kratami (w drzwiach). Jeszcze nie wiedziałem dokładnie gdzie jestem, ale to co wiedziałem to to, że jest ekstremalnie, okropnie gorąco. Nie mogłem w to uwierzyć, że żywy przebywałem w tej celi. Czułem, że powinienem się rozsypać z powodu gorąca, lecz ciągle żyłem. Przez pewien czas w pomieszczeniu było światło. Wierzę, że Pan był przez chwilę obecny, abym lepiej mógł obejrzeć otoczenie. Po około minucie zapadła ciemność.

W Izajasza 24:22 jest napisane: *„I będą zebrani razem jak więźniowie w lochu, i będą zamknięci w więzieniu"*. Przypowieści Salomona 7:27: *„Jej dom - to drogi do krainy umarłych, które wiodą do komór śmierci”.*

Komory oznaczają pomieszczenia. Piekło składa się z cel więziennych, komór i dołów ognia oraz wielkich

obszarów ognia. W tym momencie byłem w celi więziennej.

Jest taki werset w księdze Jonasza 2:6, który brzmi: *„Ziemia ze swoimi kratami była w około mnie na zawsze" (dosł.).* W księdze Joba 17:16: *„Zejdą za kraty dołu".* Wszystko, co widziałem, było w Słowie. O kamieniach wspomina Izajasz 14:20.

Więc znalazłem się w celi, a w niej wraz ze mną były 4 stworzenia. W tym momencie nie wiedziałem, że były to demony, gdyż trafiłem tam jako osoba niezbawiona. Bóg wymazał z mojego umysły fakt, że byłem chrześcijaninem. Nie rozumiałem dlaczego, lecz wyjaśnił mi to w drodze powrotnej. Tak więc nie zdawałem sobie sprawy, kim były te stworzenia, ale były ogromne. Miały 12 lub 13 stóp wysokości. Jedno z nich zobaczycie na video.
Jest pewien człowiek, który podobnie jak ja, był wciągany za kraty piekła i widział tego samego demona. Człowiekiem tym jest Kenneth Hagin i jego świadectwo usłyszycie za chwilę. Kenneth widział tego samego demona, którego ja widziałem. Zobaczycie jak ten demon wyglądał na kasecie video. To jest naprawdę dobry jego obraz. Zwróćcie uwagę na moment gdy mężczyzna jest wciągany za kraty piekła. To jest świadectwo Kennetha Hagina. (przyp. Tłum.: W czasie wykładu Bill wyświetlał film i tutaj o nim wspomina)

W każdym razie wszystkie stwory miały łuski. Ten pierwszy miał łuski na całym ciele, gigantyczne szczęki, szpony wysunięte do przodu oraz ogromne zęby i zapadnięte oczy. Ten drugi wyglądał zupełnie inaczej - miał wszędzie płetwy, cienkie jak ostrze brzytwy. Miał długie ramiona i nieproporcjonalne stopy. Całe jego ciało było zdeformowane, poskręcane i nie miało proporcji, żadnej symetrii. Jedno ramię dłuższe od drugiego. Stworzenia te wyglądały dziwacznie, wyglądały strasznie... i były potężne! Cały czas bluźniły Bogu, przeklinały Boga.
Zastanawiałem się: *„Dlaczego tak bardzo nienawidzą Boga?"* Wtedy zwróciły swoją uwagę na mnie i poczułem tą samą nienawiść skierowaną do mnie. Pomyślałem: *„Dlaczego mnie nienawidzą, nic im nie uczyniłem".* Lecz one nienawidziły mnie nienawiścią, jakiej nigdy nie doświadczyłem na ziemi, w sposób wykraczający ludzkie możliwości by nienawidzić. Nienawidziły mnie całkowicie i wiedziałem, że zostały do mnie przydzielone, aby mnie torturować.

W piekle były rzeczy, o których skądś wiedziałem, ale nie wiem skąd. Po prostu wiedziałem. Jest tak dlatego, że w piekle twoje zmysły są bardziej bystre. Jesteś świadomy większej ilości rzeczy, niż żyjąc na ziemi w ciele. Byłem świadomy odległości, czasu i tym podobnych rzeczy o wiele bardziej, niż żyjąc tutaj. Jedną z rzeczy, którą wiedziałem (nie wiem jak), było to, że te stworzenia były przydzielone do mnie, aby mnie wiecznie torturować.

Leżałem na podłodze w celi i absolutnie nie miałem siły w ciele. Zastanawiałem się: *„Dlaczego ledwo mogę się ruszyć, co jest ze mną nie tak?".* Byłem całkowicie wyczerpany i świadomy braku siły. Leżąc tam, byłem bez nadziei. Nagle jeden z demonów po prostu chwycił mnie i rzucił mną o ścianę, jak szklanką. Następnie z łatwością podniósł mnie (albo ja byłem tak lekki albo on był tak silny) i rzucił jeszcze raz o ścianę, a wtedy każda kość w moim ciele złamała się. Odczuwałem potworny ból, więc po prostu leżałem na ziemi i wołałem o miłosierdzie, lecz te stworzenia nie miały miłosierdzia, w ogóle nie miały miłosierdzia!
Wtedy jeden demon podniósł mnie a drugi, swoimi ostrymi jak brzytwa pazurami, pociął moje ciało na strzępy. Pokaleczył je, w ogóle nie dbając o ciało, które Bóg w tak wspaniały sposób ukształtował.
Demony tak bardzo mnie nienawidziły, że aż się temu dziwiłem: *„Dlaczego ciągle jeszcze żyję, dlaczego przeżywam to".* Nie rozumiałem dlaczego nie umieram. Moje ciało było bezwładne niczym wstążka i nie było w nim krwi, ani wody. Życie jest we krwi, dlatego nie ma życia w piekle. Nie ma tam również wody.

W Izajasza 14:9-10 jest powiedziane:
Kraina umarłych zadrżała w dole przez ciebie, by wyjść na twoje spotkanie, gdy przyjdziesz, dla ciebie budzi duchy wszystkich zmarłych władców ziemi, wszystkim królom narodów każe wstać z ich tronów. Ci zaś wszyscy razem odzywają się i mówią do ciebie: Także ty zasłabłeś jak my, z nami się zrównałeś!

Psalm 88:5
Zaliczono mię do tych, co zstępują do grobu, Stałem się jak człowiek bez siły.

My wiemy, że diabeł ma siłę. Nawet historia o Gerazeńczyku, który chodził po grobowcach, pokazuje to:

Marek 5:1-4
I przybyli na drugi brzeg morza, do krainy Gerazeńczyków. A gdy wychodził z łodzi, oto wybiegł z grobów

naprzeciw niego opętany przez ducha nieczystego człowiek, który mieszkał w grobowcach, i nikt nie mógł go nawet łańcuchami związać, gdyż często, związany pętami i łańcuchami, zrywał łańcuchy i kruszył pęta, i nikt nie mógł go poskromić.

Nie mogli go związać, gdyż zrywał łańcuchy. To był człowiek, mający demoniczną siłę w sobie. Rozumiem, że była to siła 1000 razy większa od siły człowieka.
Tak więc, nawet gdybym posiadał swoje naturalne siły, nie mógłbym pokonać tych demonów w żaden sposób. Całkowicie byłem zdany na ich miłosierdzie, którego w ogóle nie posiadali.

ŚCIEŻKA 07:
Zapach tych demonów i zapach piekła były tak potworne, że nawet nie potrafię tego opisać. Ale spróbuję. To było tak jakby połączyć razem zapach spalonego ciała i siarki. Zapach demonów był jak otwarta rana, zakopane zepsute mięso lub zepsute jaja, mleko i wszystko, co tylko można sobie wyobrazić. Teraz to pomnóżcie 1000 razy! Ten smród dostaje się do nosa i tym się oddycha. Jest on tak toksyczny, że gdybyś powąchał go będąc w tym ciele, mógłby cię zabić. Zastanawiałem się: *„Jak to jest, że żyję pomimo tego zapachu, on przecież jest tak okropny?”* Lecz ty, będąc tam nie umierasz i musisz temu stawić czoła.

Bluźnierstwa, którymi demony przeklinały Boga, są wspomniane w Ezekiela 22:26:
Jestem wśród nich zbezczeszczony. Jej kapłani gwałcą mój zakon i znieważają moje świętości, nie odróżniają świętego od pospolitego i nie pouczają o tym, co nieczyste, a co czyste. Zamykają swoje oczy przed swoimi sabatami tak, że jestem wśród nich zbezczeszczony.

Przekleństwa, poniżający wulgarny język i bluźnierstwa.

Męczarnie, jakich doznawałem, są wspomniane w 5 Mojżeszowej 32:22-24:
Gdyż ogień zapalił się przez gniew mój I płonie do głębin podziemi. Trawi ziemię wraz z plonem jej, Wypala posady gór. Zgarnę na nich nieszczęścia, Strzały moje na nich zużyję. Będą wyczerpani głodem, strawieni gorączką i jadowitą zarazą. Wypuszczę na nich kły zwierząt. Wraz z jadem tych, co pełzają w prochu.

Zatem fragment ten dotyczy osób znajdujących się w piekle.

2 Samuel 22:6 mówi:
Więzy grobu spętały mnie, Pochwyciły mnie sidła śmierci.

W Micheasza 3:2 znajduje się interesujący werset o wodzach Izraela, którzy uciskali prostych ludzi:
Lecz wy nienawidzicie dobrego, a miłujecie złe. Zdzieracie z nich skórę i mięso z ich kości.

To właśnie czynili Żydom. To się działo w rzeczywistości. Skąd wziął się pomysł, aby robić taką rzecz. Wziął się z piekła. To jest to, co robią demony.
A co z miłosierdziem? Miłosierdzie istnieje tylko w niebie, miłosierdzie pochodzi od Boga. Diabeł nie zna żadnego rodzaju miłosierdzia. Jest całkowicie temu przeciwny.

Psalm 36:5
Panie! miłosierdzie twoje niebios sięga, prawda twoja aż pod obłoki.

Zdecydowanie nie ma tego w piekle.

Psalm 74:20 mówi:
Pomnij na przymierze, Gdyż mroczne zaułki ziemi pełne są gwałtu.

Jest to tak straszne miejsce, które człowiek w piekle musi znosić. Musisz znosić wszystkie te rzeczy!

Bóg uczynił ludzkość najwyższą formą stworzenia, a demony są najniższą formą. Jako ludzie ciężko pracujemy by iść przez życie. Udoskonalamy się, studiujemy i czynimy wiele innych rzeczy. W piekle twoje życie jest poddane demonom - stworzeniom, których iloraz IQ wynosi zero. Całkowici ignoranci. Wszystko co potrafią to nienawidzić Boga, nienawidzić ciebie i torturować. Tak wiodą swoje życie i nic nie możesz zrobić w związku z tym.

Pismo mówi również o upokorzeniu, jakie musisz znosić. *„To że tak wygląda moje życie i nie mogę tego*

powstrzymać".

W Izajasza 5:13-14 czytamy:
Dlatego mój lud pójdzie w niewolę, bo nic nie rozumie, jego szlachetni umrą z głodu, a jego pospólstwo uschnie z pragnienia. Dlatego piekło rozwarło swoją gardziel i nad miarę rozdziawiło swoją paszczę, i wpadnie w nie jego przepych i zgiełkliwe pospólstwo, i ci, którzy się w nim weselą.

Izajasza 57:9-16:
Schodziłaś także z olejkiem do Molocha i brałaś z sobą rozmaite maści, wysyłałaś swoich posłańców w dalekie strony i kazałaś im zejść aż do krainy umarłych. Chociaż byłaś zmęczona swoją długą wędrówką, jednak nie mówiłaś: Daremny trud. Odkrywałaś w sobie dość sił żywotnych, dlatego nie zaprzestałaś. Przed kim drżałaś i kogo się bałaś, że stałaś mi się niewierną i nie pamiętałaś o mnie, i nie wzięłaś sobie tego do serca? Czy nie jest tak? Ponieważ milczałem - i to od dawien dawna dlatego nie bałaś się mnie. Ja ujawnię twoją sprawiedliwość i twoje uczynki, które ci nic nie pomogą. Gdy będziesz krzyczeć, nie wybawią cię twoje ohydne bożki! Wiatr je wszystkie uniesie, zabierze powiew. Lecz kto na mnie polega, odziedziczy ziemię i posiądzie moją świętą górę. I powiedzą: Torujcie, torujcie, prostujcie drogę! Usuńcie zawadę z drogi mojego ludu. Bo tak mówi Ten, który jest Wysoki i Wyniosły, który króluje wiecznie, a którego imię jest "Święty": Króluję na wysokim i świętym miejscu, lecz jestem też z tym, który jest skruszony i pokorny duchem, aby ożywić ducha pokornych i pokrzepić serca skruszonych. Bo nie na wieki wiodę spór i nie na zawsze się gniewam, w przeciwnym razie musiałby przede mną ustać duch i istnienia, które Ja sam stworzyłem.

Ezechiela 32:24
Tam jest Elam i cała jego ludność dokoła jego grobu - wszyscy pobici, sami tacy, co padli od miecza, którzy jako nieobrzezani zeszli do podziemnej krainy; dawniej szerzyli postrach w krainie żyjących, a teraz znoszą zniewagę wraz z tymi, którzy zstąpili do grobu.

I tak dalej, i tak dalej. To jest straszna rzecz znaleźć się pod panowaniem takich stworzeń, które nie mają jakiegokolwiek miłosierdzia.

ŚCIEŻKA 08:
(Ciemność i krzyki w piekle)
Leżałem w celi i było strasznie ciemno. Mam na myśli ciemność, której nigdy wcześniej nie doświadczyłem – ciemność czarną jak smoła! Bywałem czasem głęboko w jaskiniach i kopalniach żelaza w Arizonie. Ale w piekle była ciemność, której nie można sobie wyobrazić. Próbowałem się czołgać. Na pozór pozwolono mi się czołgać. Pamiętałem gdzie były drzwi i czołgałem się w ich kierunku wyczuwając drogę. Po chwili wydostałem się na zewnątrz celi i popatrzyłem przed siebie. Wszędzie panowała ciemność. Usłyszałem krzyki ludzi - miliardy ludzi krzyczało w tym miejscu. Wiedziałem, że były ich miliardy, bo było strasznie głośno.
Jeśli wcześniej słyszałeś kogoś krzyczącego, to wiesz jak dokuczliwe to jest. Jeśli słyszysz miliardy ludzi krzyczących na raz to nie trudno sobie wyobrazić, jaki to ma wpływ na umysł. Nie można tego znieść! Chociaż zatykasz uszy i tak jest głośno. Te dźwięki są tak przenikające, że nie możesz od nich uciec.

Ogarnia cię strach, który jest nie do zniesienia! Wszystko jest zdominowane przez strach w tamtym miejscu. Nie ma tam Bożej obecności, więc strach, udrękę i ciemność trzeba znosić samemu. Jest tak ciemno, że nie widzisz niczego, nawet nie możesz dostrzec tego, co jest przed tobą. Pismo mówi o tej ciemności w Psalmie 88:7:

Umieściłeś mnie w najgłębszym dole, w ciemnościach, w głębinach.

Objawienie 16:10
A piąty wylał czaszę swoją na tron zwierzęcia; i pogrążyło się królestwo jego w ciemnościach, i gryźli ludzie z bólu swoje języki.

Judy 1:13
Wściekłymi bałwanami morskimi, wyrzucającymi hańbę swoją, błąkającymi się gwiazdami, dla których zachowane są na wieki najgęstsze ciemności.

Czy wiecie, że ciemność może być tak gęsta, że aż można jej dotknąć? Wspomina o tym Pismo, w 2 Mojżeszowej 10:21.

Rzekł więc Pan do Mojżesza: Wyciągnij rękę swoją ku niebu i nastanie nad całą ziemią egipską ciemność tak gęsta, że będzie można jej dotknąć.

Ciemność można poczuć.

(Strach w piekle)
Muszę wam powiedzieć, że oprócz tych wszystkich rzeczy, o których wspomniałem, w piekle panuje strach nie do opisania. Zapewne, w swoim życiu zdarzyło się wam oglądać jakiś horror. Czy pamiętacie strach, który wtedy odczuwaliście? Jeśli możecie przypomnieć sobie tę chwilę i strach, który wtedy odczuwaliście pomnożyć co najmniej tysiąc razy, to wtedy możecie wyobrazić sobie strach, który jest w piekle.
Osobiście wiem coś na temat strachu. Pewnego razu, gdy byłem bardzo młody, serfowaliśmy na desce w Coco na Florydzie. W pewnej chwili otoczyła nas grupa rekinów. Do mnie podpłynął rekin tygrysi o długości 9 stóp, uderzył moją deskę w połowie długości, chwycił moją nogę i zaczął ciągnąć pod wodę. Moja noga była w szczękach tego gigantycznego rekina! Nie byłem wtedy chrześcijaninem. To stało się zanim jeszcze zostałem zbawiony. W pewnym momencie rekin puścił mnie. Wiem, że Bóg otworzył jego paszczę. Jednak w ciągu tych paru chwil, strach, który mnie schwytał, był całkowicie zniewalający.
Nie wiem czy ktokolwiek z was widział „Szczęki” i pamięta jeszcze ten stary film. Ale on jest niczym, w porównaniu z tym, co ja przeżyłem naprawdę! Strach był przerażający! Chłopakowi, który surfował obok mnie - kilka stóp ode mnie, rekin oderwał nogę. Gdy wyciągnięto go na plażę, krew była wszędzie, on krzyczał i nie miał nogi. Rozumiem więc co to jest strach, lecz ten strach był absolutnie niczym w porównaniu ze strachem, który odczuwałem w piekle. Nie ma żadnego porównania. Myślę, że największe lęki, których doświadczamy na ziemi są niczym w porównaniu z tymi, których musimy doświadczać w piekle.

Są to tylko niektóre z rzeczy, które musimy znosić w piekle. Izajasz 24:17 mówi:

Groza i przepaść, i pułapka na ciebie, mieszkańcu ziemi! I będzie tak, że kto będzie uciekał przed okrzykiem grozy, wpadnie w przepaść, a kto wyjdzie z przepaści, uwikła się w pułapkę, gdyż upusty w górze się otworzą, a ziemia zadrży w posadach.
Pewien człowiek - Ted Couple dokonał prezentacji w programie „Night Line” półtora roku temu. Odwiedził on kilka więzień w naszym kraju i w jednym z nich spędził noc. Nie mógł nadziwić się, że było tam bardzo głośno, tak głośno, że aż nie mógł spać. Każdy krzyczał z całych sił. On opowiadał o tym w telewizji i był zaskoczony tym, jak ludzie mogą krzyczeć przez całą noc. Skoro więc nawet w naszych ziemskich więzieniach ludzie krzyczą, o ileż bardziej w piekle.
Job 18:14 mówi o losie nieprawych ludzi, którzy odrzucają Pana.
Wyrwany ze swego namiotu, w którym czuł się bezpieczny, zostaje zapędzony do Króla Strachów.

Diabeł zdecydowanie jest królem strachu.

ŚCIEŻKA 09:
(Spustoszenie w piekle)
Znajdowałem się teraz poza celą i patrzyłem w pewnym kierunku. Po krótkiej chwili dostrzegłem płomienie ognia, znajdujące się około 10 mil ode mnie. Wiedziałem, że było to 10 mil i że dół ognia rozciągał się na 3 mile. Płomienie rozświetlały horyzont wystarczająco, by móc przyjrzeć się chociaż trochę krajobrazowi piekła.

Ciemność była tak wielka, że pochłaniała każde światło, lecz te płomienie wystarczyły, by dostrzec chociaż trochę na horyzoncie. Wszystko było brunatne i spustoszone. Ani jednego zielonego listka, żadnego życia w jakiejkolwiek formie. Tylko kamienie, proch i czarne niebo. Smog na horyzoncie. Płomienie sięgały na tyle wysoko, że można je było zobaczyć. W 5 Mojżeszowej 29:22 jest napisane:

Cała jej gleba jest siarką, solą i pogorzeliskiem. Nie będzie obsiewana, nic na niej nie wyrośnie, nie wzejdzie na niej żadna trawa. Będzie jak zwaliska Sodomy i Gomory, Admy i Seboim, które Pan obrócił w gruzy w swoim gniewie i zapalczywości.

W piekle nie ma w ogóle życia. Dziwnie jest przebywać w świecie, w którym nie ma życia. Na ziemi możemy cieszyć się drzewami, świeżym powietrzem, jednak w piekle nic takiego nie ma. Wszystko jest absolutnie martwe.

ŚCIEŻKA 10:
(Upał)
Upał był tak intensywny, że nie można tego opisać. W 5 Mojżeszowej 32:24 czytamy:

Będą wyczerpani głodem, strawieni gorączką i jadowitą zarazą. Wypuszczę na nich kły zwierząt wraz z jadem tych, co pełzają w prochu.

Judy 1:7
Tak też Sodoma i Gomora i okoliczne miasta, które w podobny do nich sposób oddały się rozpuście i przeciwnemu naturze pożądaniu cudzego ciała, stanowią przykład kary ognia wiecznego za to.

Psalm 11:6
Na bezbożnych zsyła deszcz rozżarzonych węgli i siarki, a wicher palący jest udziałem ich.

Takie rzeczy mają miejsce w piekle. Jest tam potwornie gorąco. Wszystkie te rzeczy powinny cię zabić, ale ty od tego nie umierasz. Musisz znosić te wszystkie rzeczy.
Będąc tam marzyłem o pokoju w umyśle, chciałem uciec od krzyków, chciałem wydostać się stamtąd! Tak jakbyś chciał wrócić do domu po ciężkim dniu pracy, kiedy marzysz po prostu o wyciszeniu umysłu. A w piekle jest to niemożliwe, po prostu musisz znosić te wszystkie krzyki i męczarnie. A co gorsza - nigdy, przenigdy nie możesz się stamtąd wydostać! W Izajasza 57:21 jest napisane:

Nie mają pokoju bezbożnicy - mówi mój Bóg.

W piekle jesteś również nagi. Jest to kolejna rzecz, którą musisz znosić - wstyd. W Słowie jest wiele wersetów, mówiących o wstydzie w grobie. Ezekiel 32:24

Tam jest Elam i cała jego ludność dokoła jego grobu - wszyscy pobici, sami tacy, co padli od miecza, którzy jako nieobrzezani zeszli do podziemnej krainy; dawniej szerzyli postrach w krainie żyjących, a teraz znoszą zniewagę wraz z tymi, którzy zstąpili do grobu.

Job. 26:6
Odkryta jest przed nim kraina umarłych i nie ma okrycia miejsce zagłady.

To oznacza, że Bóg widzi piekło. Ma możliwość, aby je obserwować. W piekle jesteś nagi - to kolejna rzecz przez którą musisz przejść.

ŚCIEŻKA 11:
(Susza)
W piekle nie ma w ogóle wody ... żadnej wody. Nie ma wilgoci w powietrzu i żadnego rodzaju wody. Jest tak sucho, że desperacko pragniesz kropli wody. Chociaż jednej. Dokładnie jak we fragmencie z Ew. Łukasza 16:23-24.

A gdy w krainie umarłych cierpiał męki i podniósł oczy swoje, ujrzał z daleka Abrahama i Łazarza na jego łonie. Wtedy zawołał i rzekł: Ojcze Abrahamie, zmiłuj się nade mną i poślij Łazarza, aby umoczył koniec palca swego w wodzie i ochłodził mi język, bo męki cierpię w tym płomieniu.

Bogacz pragnął, aby Łazarz umoczył koniec swego palca w wodzie i dał mu chociaż jedną kroplę. Ta jedna kropla jest tak bardzo cenna, lecz nigdy, nigdy tej jednej kropli nie otrzymasz. Ciężko sobie wyobrazić, jak suche usta można mieć. Jeśli jesteś w stanie wyobrazić sobie bieg w maratonie, mając watę w ustach, która tam pozostaje przez cały czas, to jest to coś podobnego. Tak sucho. Desperacko pragniesz kropli wody!

Kolejną rzeczą, którą widzimy w tym fragmencie jest wielka przepaść pomiędzy rajem i piekłem. Bogacz widział Abrahama z bardzo daleka. Jak w naturalny sposób bogacz mógł rozpoznać Abrahama i Łazarza? Po pierwsze on nigdy nie spotkał Abrahama, a po drugie w jaki sposób mógł rozpoznać kogoś z tak daleka. Było tak dlatego, że będąc w piekle niektóre rzeczy po prostu wiesz. Masz poznanie głębokości, odległości itp.

Jeden z demonów znowu pochwycił mnie, wciągnął z powrotem do celi i na nowo zaczął torturować.